

PAWEŁ KŁOPOTOWSKI

ur. 1928 ; Puławy



Słowa kluczowe

relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Stosunek Polaków do Zagłady Żydów

W moim kręgu żałowano wszystkiego, co zniszczone, tak szczerze mówiąc. Po prostu żałowano, tego, że to tak się stało, że zostało zniszczone, po prostu. W ciągu mojego długiego życia, że dwa czy trzy razy, zetknąłem się z draniem, który potrafił powiedzieć, że dobrze się stało. Ja zawsze reagowałem, bo nie lubię takich rzeczy. Ale na szczęście rzadko się to mi zdarzało. Ja rozumiem o co pan pyta, ale oddechu ulgi to ja nie odczuwałem, ani nie słyszałem w moim otoczeniu. Natomiast spotykałem wielu ludzi, którzy dobrze wspominali swoje sąsiedztwa, starszych ludzi, którzy byli starszymi ludźmi w tym czasie, dorosłymi, którzy dobrze wspominali swoje sąsiedztwa, przyjacielsko raczej.

[Dlaczego ci Żydzi o których wiadomo, że się uratowali, nie wracali do Puław i nie chcieli mieszkać po wojnie w swoim mieście?] Tego nie wiem, być może uratowało ich się niedużo. Na przykład nie słyszałem żeby ci dwaj armatorzy od statków, Edelmanowie, żeby byli z jakąś nienawiścią [traktowani], żeby ktoś komentował z jakąś tam niechęcią ten ich powrót wtedy, bo oni byli w Puławach przez jakiś czas zanim wyjechali. No nie wiem, ludzie podziwiali, że się udało im uratować po prostu. No ci z którymi ja się stykałem przynajmniej. No, ale... A dlaczego? To ciekawe pytanie, na które ja nie umiałbym odpowiedzieć. Dlaczego na przykład ci uratowani, bo niewątpliwie byli jacyś uratowani, dlaczego ci uratowani z powrotem nie przyjechali, interesów nie otwierali i tak dalej. Bo ja wiem?

Data i miejsce nagrania	2003-10-25, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Mateusz Szymczak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"